

Wywód uciążliwości Męcińskiego w sprawie Trembeckiego o zapłatę prowizji.**Or.** Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. WM 183, s. 149–156.**Edycja krytyczna:** Mateusz Mataniak.**[s. 149]**

Wywód uciążliwości Onufrego Męcińskiego przeciwko Wincentemu Trembeckiemu, o uchylenie wyroków dwóch instancji w przedmiocie 4000 złp wydanych, co do punktów zarekurrowanych złożony.

Najwyższy Sądzie!

Wielmożny Trembecki pożyczył Męcińskiemu w grudniu 1810 r. sumę 8000 złp w bankocetlach nominalnych i oraz obowiązał się zapisać za niego na swych dobrach kaucję skarbowi Księstwa Warszawskiego de non desolando fundo instructo dóbr narodowych Rakowic, które był Męciński w tymże roku na 3 lata zadzierżawił. Gdy jednak tę kaucję zapisać miał i gdy jej Męciński przyciśniony egzekucją złożyć potrzebował, wtedy Trembecki zażądał wprzód od Męcińskiego na satysfakcję owej sumy zeznania sobie obligu urzędowego na sumę 4000 złp, do zapłacenia w monecie kurs w kasach krajowych mającej, na dzień 24 czerwca 1813 r., a dopiero po zeznaniu takowego obligu kaucję zapisać oświadczył. W skutku więc tego oświadczenia Męciński zeznał 15 grudnia 1810 r. oblig przez Trembeckiego żądany, następnie Trembecki zapisał za Męcińskiego kaucję wspomnianą przed tymże notariuszem, tegoż samego dnia, miesiąca i roku. Lecz gdy ją Męciński z ekstraktem hipotecznym dóbr Więckowice, na których rozciągała się, złożył w prefekturze departamentu krakowskiego, na wniosek więc asesora prawnego odrzuciła ją też prefektura, dlatego, iż z ekstraktu hipotecznego okazywał się manifest Olizara uczyniony przeciw Trembeckiemu, w aktach ziemskich krakowskich o niedopłacenie szacunku tychże dóbr, bez wyrażenia, w jakiej ilości? Gdy przeto oprócz pożyczenia sumy 8000 złp w bankocetlach kaucja Trembeckiego była większym powodem do zeznania obligu na 4000 złp w monecie kasowej, a stała się nieużyteczną Męcińskiemu, Trembecki więc dowiedziawszy się o jej odrzuceniu nie śmiał upominać się i nie upomniął o tę sumę, chociaż do jej zapłaty termin obligiem naznaczony upłynął, bo nadto Trembecki mając prawne interesy od roku 1810 do 1818 toczące się w Trybunale Cywilnym Departamentu Krakowskiego i przechodzące do Apelacji Księstwa Warszawskiego, a potem Królestwa Polskiego, tudzież w Prefekturze Departamentowej [s. 150] i Dyrekcji Skarbowej z różnymi stronami, mianowicie z Olizarem, Walewskim, masą kredalną Śląskiego, Uścielską, Piegłowską, Soczyńską, Majerem, księdzem Kruszelnickim, Sucheckimi, Wężykiem i innymi o różne przedmioty, i używając w tych rady i obrony Męcińskiego nie płacił mu za takowe zasłużonych nagród, ale tylko drobne czasem kwoty zaliczał na koszty, a tak Męciński zostawał w mniemaniu, iż Trembecki te nagrody chciał mieć skompensowanymi z sumą ową 8000 złp w bankocetlach Męcińskiemu pożyczoną,

która według ewaluacji dla zbyt niższej wartości bankocetli w czasie tej pożyczki małą ilość na monetę srebrną wynosiła. Dopiero gdy władze królewskie stąd do Kielc przeniosły się, a Męciński przy tutejszych pozostał, Trembecki więc nie potrzebując już jego pomocy w swych interesach i puszczając w niepamięć zatrzymane w swym ręku nagrody, zesłał do Krakowa kuzyna swej małżonki, wielmożnego Jordana z oblikiem questionis i za pośrednictwem zesłanego wezwał niespodzianie Męcińskiego pod 8 stycznia br. na mocy tegoż obliżu do zapłaty sumy 4000 złp przez komornika Kaweckiego, a gdy Męciński takowej nie zapłacił, uległ więc zajęciu swych ruchomości z użyciem pomocy wojskowej, przez tegoż komornika dokonanemu w dniu 11 miesiąca i roku tegoż, i wyznaczeniu terminu do licytacji zajętych 13 tegoż miesiąca ogłoszonej, jako dowodzą akta egzekucyjne. Męciński przeto nie czując się ani mogąc być prawnie obowiązany do zapłacenia sumy 4000 złp wyrobił krótki termin przed licytacją i zapozwał na tenże Trembeckiego do Trybunału, żądając nade wszystko dopuszczenia przysięgi stanowczej, końcem udowodnienia, czyli Trembecki 8000 złp w bankocetlach nominalnych albo 4000 złp w monecie srebrnej krajowej Księstwa Warszawskiego Męcińskiemu na obliż jego 15 grudnia 1810 r. zeznany istotnie pożyczył? Dalej nakazania ewaluacji długu bankocetlowego na monetę srebrną według kursu z daty zeznanego obliżu, nadto udzielenia moratorii z ofiarowaniem zabezpieczenia sumy, jaka po wykonaniu przysięgi przez jedną lub drugą stronę należeć okazałaby się, następnie po zabezpieczeniu uchylenia zajęcia swych ruchomości i na koniec zachowania sobie przeciw Trembeckiemu oddzielnej drogi prawa o poszukiwanie nagród za pracę [s. 151] i rady w interesach prawnych przez lat 8 czynione i dawane należących, wspierając te żądania zasadami z przepisów Kodeksu Cywilnego i uchwały sejmowej z 1818 r. czerpanymi. Przeciwnie zaś Trembecki w swej obronie nie zaprzeczył wprawdzie, że Męcińskiemu tylko sumę 8000 złp w bankocetlach nominalnych pożyczył, wszelako wyznaczonej sobie przysięgi nie przyjął ani Męcińskiemu nie odznaczył, twierdząc tylko, jakoby obok obliżu urzędowego przysięga nie mogła być dopuszczona; dalej wnosił, że gdy procenty nie są opłacone ani dług nie ma hipoteki, więc moratorium miejsca mieć nie może. Konkludował zatem, by żądania Męcińskiego oddalone i kontynuacja egzekucji dozwolona została. Lecz Trybunał rozsądzając te spory wyrokiem 18 stycznia br. wydanym nie dopuścił przysięgi stanowczej przez Męcińskiego Trembeckiemu wyznaczonej, ale tylko dając miejsce moratorio dozwolił, by Męciński sumę 4000 złp z obliżu questionis pochodzącą na rzecz Trembeckiego zabezpieczył, onemu zaś prowizję od tej sumy od 8 stycznia br. zapłacił, zastrzegając, iż w razie niezabezpieczenia dalsze kroki egzekucyjne miałyby miejsce, i znosząc koszty procesu z powodów w redakcji tegoż wyroku umieszczonych, od którego gdy obydwie strony odwołały się do Sądu Apelacyjnego, a najprzód Trembecki, w punktach udzielonego Męcińskiemu moratorium, a prowizji Trembeckiemu od uchybionego terminu wypłaty i kosztów procesu nie zasądzonych. Męciński zaś w punktach niedopuszczonej przysięgi stanowczej, a tak odmówionej ewaluacji długu bankocetlowego 8000 złp, lecz rozciągniętego zabezpieczenia do sumy 4000 złp w monecie kasowej i nakazanego zapłacenia od tej sumy, a nie według ewaluacji 8000 złp wypadającej prowizji, od daty wezwania wręzonego. Po wnioskach i odpowiedziach z obojej strony co do tych punktów uczynionych, wysoki Sąd

Apelacyjny rozsądzając te apelacje wyrokiem 9 lutego br. wydanym: Primo. Co do apelacji Męcińskiego, mianowicie kategorii wyznaczenia przysięgi stanowczej przez Trybunał I Instancji niedopuszczonej, lecz zasądzenia wprost sumy 4000 złp w monecie kasowej zatwierdził wyrok Trybunału. Zaś 2. Co do apelacji Wielmożnego Trembeckiego, a mianowicie kategorii prowizji, zmienił wyrok Trybunału, lecz zasądził Trembeckiemu prowizję od uchybionego terminu wypłaty, to jest [s. 152] od dnia 24 czerwca 1813 r. 3. Co do kategorii udzielonego Męcińskiemu moratorium na przypadek zabezpieczenia sumy 4000 złp zatwierdził wyrok Trybunału. I na koniec: 4. Orzekł, że wyrok apelacyjny co do kategorii zatwierdzonych w ostatniej instancji, a co do zmienionej w II instancji został wydanym. Lubo z przepisu art. 15 Konstytucji służyło i służyć powinno Męcińskiemu prawo odwołania się wprost drogą rekursu do Najwyższego Sądu przeciw wyrokowi apelacyjnemu, z powodu, iż wyrok ten co do kategorii prowizji, od któregoż czasu takowa ma być rachowaną?, różni się w treści z wyrokiem Trybunału, gdy jednak Męciński przez niedopuszczenie przysięgi stanowczej co do kategorii kapitału spornego, jakim była i jest suma 4000 złp w monecie srebrnej kasowej od Trembeckiego niepożyczona, a przecież na rzecz jego w takiej ilości i monecie zabezpieczyć nakazana, obydwóch instancji wyrokami został uciążony, a tak co do tej kategorii jego odwołanie się byłoby w Najwyższym Sądzie nie przyjęte, gdyby go nie poprzedzała opinia Prześwietnej Akademii, iż w tych wyrokach, przez niedopuszczenie przysięgi stanowczej, zaszła obraza prawa, z tego względu więc Męciński udał się po tę opinię i uzyskał ją na dniu 11 marca br. wydaną, następnie tak na mocy tejże, jak też art. 15 Konstytucji Krajowej odwołał się następnie do Najwyższego Sądu, przez pozew wielmożnemu Trembeckiemu dnia 4 kwietnia br. doręczony, w punktach następujących: 1. Na mocy opinii, że wyrokami Trybunału I Instancji de datto 18 stycznia br. i Wysokiego Sądu Apelacyjnego de datto 9 lutego br. przysięga stanowcza spór rozstrzygająca, którą Męciński Trembeckiemu wyznaczał, a w przypadku tejże przez niego odznaczenia wykonać ofiarował, niedopuszczona, a tak przez te wyroki obraza prawa popełniona, i po 2. Na mocy art. 15 Konstytucji, że wyrokiem Wysokiego Trybunału Apelacyjnego wielmożnemu Trembeckiemu prowizja od dnia 24 czerwca 1813 r. zasądzona, a tak wyrok Trybunału prowizję od dnia 8 stycznia br. zasądzający, uciążliwie i wbrew wyraźnemu prawu zmieniony został. Popierając zaś to odwołanie się, tak te punkty dowodzi, że: Co do 1. Przysięga stanowcza przez Męcińskiego Trembeckiemu wyznaczona w obydwóch instancjach na rotę: „Ja & przysięgam & jako na oblig [s. 153] Onufrego Męcińskiego 15 grudnia 1810 r. na rzecz moją urzędownie zeznany nie pożyczyłem temuż Męcińskiemu sumy 8000 złp w bankocetlach wiedeńskich nominalnie rachowanych, ale istotnie pożyczyłem mu sumę 4000 złp w monecie srebrnej kurs w kasach krajowych na ów czas Księstwa Warszawskiego mającej, tak mi &c; a przez też instancje nie dopuszczona, miała i powinna mieć miejsce, bo od jej wykonania w tę rotę przez Trembeckiego lub też w przeciwną przez Męcińskiego, według art. 1357 KC w ustępie 1, zawisło rozstrzygnięcie sporu o to między stronami zachodzącego: czyli Trembecki na oblig questionis sumę 8000 złp w bankocetlach austriackich nominalnie rachowanych, albo 4000 złp w monecie srebrnej kasowej Księstwa Warszawskiego istotnie pożyczył? Bo nadto według art. 1892 i 1902 tegoż Kodeksu Męciński sumę wypożyczoną na ten oblig w tej tylko samej ilości i jakości,

którą istotnie pożyczył, Trembeckiemu oddać jest obowiązany lub gdy temu zobowiązaniu wyraźnym prawem na niego włożonemu, z przyczyny ustalego już biegu bankocetli w krajach nawet austriackich, gdy ich miejsce szeiny od roku 1811 zastąpiły, zadosyć uczynić nie może, tedy według art. 1903 tegoż Kodeksu wartość sumy pożyczonej zapłacić powinien, gdyby zaś w przypadku niedopuszczenia przysięgi według wyroków a quibus sumę 4000 złp w monecie srebrnej zabezpieczać i po ustaniu moratorium płacić miał, tedy przeciw temuż artykułowi płaciłby blisko poczwórną wartość sumy pożyczonej, następnie zostałby przeciw prawu i wszelkiej sprawiedliwości pokrzywdzony, bo suma 8000 złp w bankocetlach pożyczona, wedle ówczesnego kursu bankocetli w Krakowie przez starszych Kongregacji Kupieckiej zaświadczonego i tu złożonego, nie wynosiła więcej, jak tylko 1111 złp na monetę srebrną kurrent, bo do tego oblig questionis nie był i nie jest na przeszkodzie dopuszczeniu przysięgi stanowczej, gdy takowy nie zawiera w sobie wyrażenia tej okoliczności: w jakim gatunku monety wypożyczył Męciński od Trembeckiego sumę w tymże obligu wyrażoną, ani też tej, że on do zeznania tego obligu powodowany był szczególnie wypożyczeniem 8000 złp w bankocetlach nominalnych, nie zaś jak w Sądzie Apelacyjnym przedstawiał, tak [s. 154] tu przedstawia, a nawet przysięgą stanowczą chciał i chce dowieść, że więcej potrzebą uzyskania kaucji de non desolando fundo instructo dóbr narodowych Rakowic, którą aczkolwiek za niego Trembecki zaraz po zeznaniu tegoż obligu zapisał, ta jednak przez Prefekturę Departamentu Krakowskiego z powodu manifestu Olizara przeciw Trembeckiemu w aktach ziemskich krakowskich o niedopełnienie szacunku bez wyrażenia, w jakiej ilości uczynionego?, została odrzuconą, i że dlatego Trembecki dowiedziawszy się o odrzuceniu tejże kaucji nie wymagał od Męcińskiego tej sumy, chociaż termin do jej zapłaty obligiem naznaczony upłynął, bo do tego Męciński powoływał się w obydwóch instancjach i tu powołuje na art. 1358 i 1360 KC, z których pierwszy dopuszcza wyznaczenie przysięgi stanowczej w jakimkolwiek bądź sporze, drugi zaś dozwala ją wyznaczyć w każdym stanie sporu, choćby nie było żadnego początkowego dowodu żądania, lub wyjątku, na mocy którego jedna strona drugą do tej przysięgi wzywałaby, dlaczegoż więc przysięga w niniejszym sporze była i być by mogła niedopuszczoną, kiedy jej żaden przepis prawa nie wyłączył, owszem ją wyraźnie art. 1361 wykonać temu, któremu jest wyznaczona lub odznaczyć swemu przeciwnikowi nakazał, pod tym zagrożeniem, iż w przypadku niewykonania lub nie odznaczenia powinien upaść w swym żądaniu, albo wyjątku, bo na koniec zasada w wyroku Trybunału przez Wysoki Sąd Apelacyjny zatwierdzonym przytoczona, jakoby nie miała mieć miejsce przysięga, iż tam nie rozumie się spór zachodzić, gdzie jedna strona pokłada przeciw drugiej oblig urzędowy, nie może ściągnąć uwagi Najwyższego Sądu do przyjęcia tej zasady, bo w całym Kodeksie nie ma przepisu, który by wspierał takie rozumowanie sądów a quibus, bo przypuściwszy go, tedy żaden sposób nie byłby przyjmowany, ani być by mógł wytoczony w sądach, gdzie akt urzędowy choćby niedoskonały co do formy albo wewnętrzne wady obejmujący, strona przeciw drugiej posiadała, kiedy akt urzędowy według art. 1319 KC w tym

tylko na wiarę zasługuje, co w sobie wyraźnie zawiera i kiedy wszelkie umowy i transakcje nawet^a [s.155], tak i aktami urzędowymi objęte, dla przyczyn przez prawo wskazanych, o nieważność, zerwanie lub rozwiązanie mogą być zaskarżane, bo w ostatku zasada na tym oparta, że gdy w chwili zeznania obligu bankocetle już tu nie kursowały, więc Męcińskiego twierdzenie, że w bankocetlach pożyczył sumę od Trembeckiego nie ma być rzetelne, sprzeciwiała się i sprzeciwia dowodowi przez przysięgę stawionemu, bo jeśli twierdzenie to byłoby takim, jakim go mniemał Trybunał, tedy Trembecki zaprzeczyłby go, albo przyjąłby do wykonania przysięgę; gdy zaś z jego obrony zaprzeczenie stwierdzenia tego ani przyjęcie przysięgi czytać się nie daje, upada więc mniemanie Trybunału i owszem twierdzenie Męcińskiego wiarę w Najwyższym Sądzie zasłużyć powinno. Co do 4. Również Trybunał wyznaczył termin rachowania prowizji od 8 stycznia br., bo tego dnia dopiero wezwanie urzędowe do zapłaty kapitału, o który spór, wręczone, a tak w duchu art. 1904 KC za żądanie do sądu zanesione poczytane zostało, lecz Wysoki Sąd Apelacyjny uciążliwie postanowił epokę zapłacenia prowizji od dnia 24 czerwca 1813 r., a tak nie tylko zmienił wyrok Trybunału na prawnej zasadzie oparty, lecz postąpił nad granice tego artykułu, którego osnowa: „jeżeli biorący nie oddaje rzeczy pożyczonych albo ich wartości w umówionym czasie, winnym się staje procentów, rachując od dnia, w którym żądanie do sądu zanesione było”, przekonywa widocznie, że procenty nad datę wezwania Męcińskiemu wręczonego nie mogły i nie mogą być Trembeckiemu zasądzone, bo nawet Trembecki nie żądał ich w Trybunale, nie był powodem sprawy, nie wręczył według art. 337 Kodeksu Procedury Sądowej i nie wnosił o takowe skargi incydentalnej, a tak nie miał prawa zakładania w tym punkcie apelacji od wyroku; lecz gdyby był powodem albo incydentalnie skarżącym się w I instancji, wtedy Męciński pomimo tego, co uczynił, w apelacji nie omieszkiałby przytoczyć na swą obronę, że procenty ani z osnowy, ani z prawa nie należą Trembeckiemu, a choćby należeć mogły, tedy według art. 2277 KC upadłyby przedawnieniem pięcioletnim. Wysoki Sąd Apelacyjny przeto spuścił z mocy uwagi przepisów tego artykułu. [s. 156] Dowiódłszy więc zaszłą obrazę prawa: art. 1357, 1358, 1360, 1361, 1892, 1902, 1903 KC w wyrokach a quibus co do niedopuszczonej przysięgi stanowczej, i uciążliwości wyroku Wysokiego Sądu Apelacyjnego przeciw art. 1904 i 2277 tegoż Kodeksu co do terminu zasądzonej Trembeckiemu prowizji, Męciński stosownie do aktu swego rekursu konkluduje i uprasza Najwyższego Sądu, aby raczył: Primo: Wyroki a quibus co do kapitału na oblig dnia 15 grudnia 1810 r. zeznany pożyczonego zmienić, lecz przysięgi stanowczej na udowodnienie okoliczności, w jakiej monecie ten kapitał, to jest czyli 8000 złp w bankocetlach austriackich nominalnie rachowanych, lub też 4000 złp w monecie srebrnej kasowej przez Trembeckiego istotnie był pożyczonym? wyznaczonej, przez Trembeckiego w rotę przepisaną lub też przez Męcińskiego w rotę przeciwną wykonać się mającej dopuścić, i po jej wykonaniu strony do Trybunału I Instancji, wydziału, który tej sprawy nie sądził, odesłać. 2. Co do prowizji, od którego czasu ta ma być rachowaną?, wyrok Trybunału I Instancji zatwierdzić, lecz co do sumy, od której tę prowizję rachować należałoby?,

^a Przekreślony fragment, nieczytelny.

wyrokowanie Trybunałowi I Instancji, po wykonaniu tamże przez jedną lub drugą stronę przysięgi wyżej namienionej, polecić. 3. Rekurrowanego na koszty wskazać.

Koszty.

Pozew 5 złp 20 gr.

Stemple i odpisy 8 złp 20 gr.

Wyciąg o wręczenie wyroku 36 złp.

Razem 50 złp 10 gr.

Za arbitrów ze strony mojej są uproszeni Wielce Wielmożni Józef Sołtykowicz i Józef Kalasanty Kozłowski.

[Podpis] Onufry Męciński.

[cytowane przepisy: Kodeks Cywilny Napoleona, art. 1319, 1357, 1358, 1360, 1361, 1892, 1902, 1903, 1904, 2277; francuski Kodeks Procedury Cywilnej z 1806 r., art. 337; Konstytucja Wolnego Miasta Krakowa z 1818 r., art. 15]

[hasła: zajęcie ruchomości, kaucja, zabezpieczenie hipoteczne, moratorium hipoteczne, akt notarialny, przysięga sądowa, przysięga stanowcza, rota przysięgi, Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, opinia Wydziału Profesorów i Doktorów Prawa, akt urzędowy, umowa pożyczki, obowiązki pożyczkobiorcy, przedawnienie]